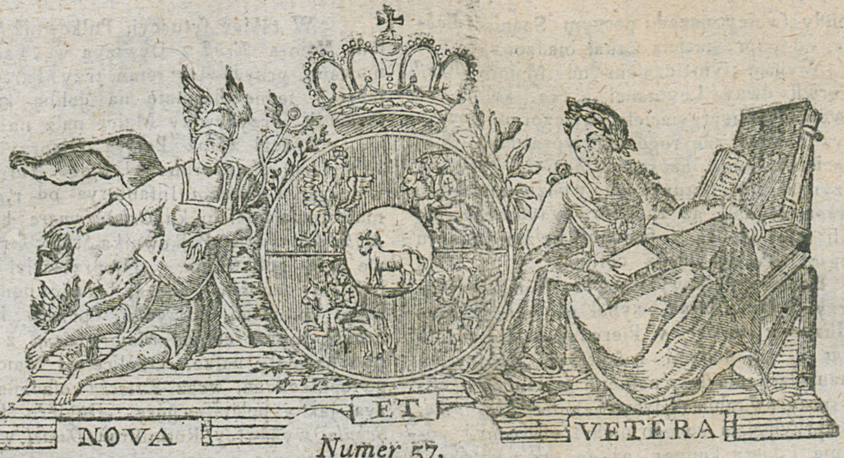


Numer 57.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 16. LIPCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 16. Lipca.

Lat czterech ſpełna ieſzcze niemaiący *Jnfant Hiſzpańſki*, Don *Ferdynand*, ſyn Xiążęcia *Aſturyi*, Tronu *Hiſzpańſkiego* Naſtępcy, tak wielki nad ſwe lata dał ludzkości przykład, że wſzyſtkie Gazety ſłuſnie go ogłaſzaią. Gdy albowiem, w przeſzłym Mieſiącu, w karecie wieziony będąc, poſtrzegł na Ulicy iakieś dziecko napuł prawie nagie, wzruſzony litością, ſtanąć koniecznie karecie kazał, zrzucaiąc zaraz z ſiebie właſne ſukienki, aby nędznego owego ubogiego niemi odział. Zadziwieni tym poſtępkiem Dworſcy, muſieli mu to dopuścić; a tymczaſem, poſłali do Pałacu po inne dla tegoż Czteroletniego Jałmużnika Suknie. Tak dziwna w niemowlęcym ieſzcze wieku Jnfanta tego nad nędzą bliźniego litość, wielce ucieſzyła nietylko Rodziców Jego, ale też y Dziada, to ieſt Króla Jmci *Hiſzpańſkiego*.

Reſzta Gazety Wiedeńſkiey dnia 2. Lipca.

Raport od Feldmarſzałka - Leytnanta *Fabrys* donoſi z *Herrmannſtadt* pod dniem 23. Czerwca, że dnia 12. naſz Ober-Wachmiſtrz *Ernſt*, ſtoiący za Szlakiem *Bozan*, dowiedział ſię, iż z *Bucareſt* y *Bloieſt* ciągnie Nieprzyiacielſkie Korpus Woyſka od 4,000. ludzi z harmatami, ku *Cseras* y *Szlon*.

Dnia 13. rano, Nieprzyiaciel takie naprzód uczynił dyſpozycye, które zdawały ſię tylko mieć za cel zwrócenie Emigrantów z *Wołoſzczyzny*, y ich dobytku, którego część y w ręce iego doſtała ſię. O godz: 10. przed południem, ukazał ſię Nieprzyiaciel na gościncu *Cseras* w takiey liczbie, że w Szańcu *Lobkowica* ſtoiący Kapral naſz z 10. Fuzylierami y 4. Huzarami na Pikiecie, coſnąć ſię muſiał do

Komendy swoiey nazad; poczym Szaniec *Lobkowica*, od nieprzyiaciela został osadzony.

Wysłani tym czasem od Maiora *Ernst* naypierwsi dway Leytnanci z 12. końmi na obserwowanie Nieprzyiaciela, wieczorem powróciwszy, donieśli, że rugowali wprawdzie Nieprzyiaciela z Szańcu *Lobkowic*, Dowódzcę *Tureckiey* Dywizyi zabili, rynsztunek iego y odzienie zabrali, y *Turkow* zagnali aż za *Orla Granicznego*; nie osadzili sami iednak z swoiemi ludźmi Szańcu *Lobkowica*, ale się wstecz cofneli.

Dopiero Pułkownik *Schulz*, Komenderuiący przy Szlaku *Bozan*, wysłał po północy Partyą Huzarów *Szekler* y Pierwszego Leytnanta *Martini* z 30. ludźmi Infanteryi, dawszy im ordynans łączenia się z naszemi w tamtey okolicy, y przy świtaniu (gdyby Szaniec *Lobkowica*, od Nieprzyiaciela świeżo niebył osadzony) pomykania Pikiety konney aż do tak nazwaney, *Góry Królewskiey*, dla pewnieyszego obrotów Nieprzyiacielskich obserwowania; sam zaś tenże Pułkownik *Schulz* potrzebne czynił dyspozycye do ruszenia z całą swą Komendą przed świtaniem. Jakoż udał się sam d. 14. przed godz: 4. ranną z Maiorem *Gomez* y z Maiorem *Erst* ku owey okolicy, aby wraz na mieyscu stosowne do obrotów Nieprzyiacielskich rozrządzenia mogł wydawać.

Gdy około tego czasu Leytnanci *Seeberg* y *Jany* aż do Szańcu *Lobkowica* y na *Krolewską Górę* byli się posuneli; Nieprzyiaciel zaś ciągnący przez *Tsöbate* y *Kastatudezkului*, tak nagle do nich przypadł, iż oni wespół z pierwszym Leytnantem *Benkö*, ktory za niemi na sukkurs spieszył, niemogli się nazad retyrować bez przestąpienia Ordynansu, który mieli, żeby się w utarczkę nie wdawali; przezto Kommendy te szczegulne, złączywszy się razem, musiały wedle możności dawać odpor Nieprzyiacielowi ze wszystkich boków attakuiącemu, y tym sposobem pod strzelaniem z obu stron nieustannym, retyradę rozpoczęły.

W tym właśnie, Pułkownik *Schulz*, odebrawszy wiadomość o zbliżaiącym się zewsząd Nieprzyiacielu, mianowicie, że Kolumna *Tureckiey* Infanteryi wszedszy do lasu *Diaginelle*, aż do Granic naszych posuwać się myśli, kazał wraz namioty rozebrać, Bagaże wyprawił ku *Zaizon*, kwadrat z dwóch kompanii pod Komendą Maiora *Ernst* uformował, resztę Woyska zebrał do nowego Szańcu na *Kalwaryi* zrobionego, na plac *Ledun*, będący pod *Kalwaryą*, y na górach przy skrzydle prawym; górę zaś *Mühlberg* żołnierzami iuż osadzoną, Kompanią iedną wzmocnił.

W takiey sytuacyi, Pułkownik *Schulz* wysłał Maiora *Ernst* z Dywizyą w kwadrat uformowaną, przydawszy iemu trzy Partye Kawaleryi y iednę harmatę na dolinę, ku okolicy *Sztrimba*. Przybywszy Maior nasz na to mieysce, postrzegł zaraz Partyą Nieprzyiaciol, za którą ciągnęło Korpus od 2,000. *Tureckiey* Kawaleryi, a *Turecka* Infanterya od 1,500. ludzi maszerowała lasem ku *Orlaturamare* blisko góry *Mülhberg*, gdzie Pułkownika *Schulz* skrzydło prawe było postawione. Nieprzyiaciel zaraz z hałasem wielkim zaczął dawać ognia do naszego prawego skrzydła; przeto Pułkownik *Schulz*, musiał cofnąć Maiora *Ernst* z Dywizyą, pod harmaty nasze. Okolice od Maiora naszego opuszczone, wraz *Turecka* osadziła Kawalerya, iak y pobliższe góry. Dopiero Pułkownik *Schulz*, wysławszy Rotmistrza *Daniel* y Pierwszego Leytnanta *Friedel* z Huzarami *Szekler*, Nieprzyiacielską Jazdę attakować kazał z taką usilnością, że Nieprzyiaciel poniozszy klęskę w ludziach y koniach, ustąpić z pola, y naszym plac zostawić musiał.

Po spędzeniu Nieprzyiacielskiey Kawaleryi, *Turecka*. Infanterya pod straszenemi hałasami zaczeła żwawo dawać ognia do naszych, ale doznawszy od Piechoty naszey odporu walecznego, kartaczami y dzielnym z muszkietów ogniem, do lasu nazad była odpędzona.

Po tey Akcyi chciała wprawdzie Nieprzyiacielska Jazda y Piechota, kilkakrotnie zebrać się znowu, y ponowić attak; lecz widząc, że się nigdzie nieszykowało, więc Nieprzyiaciel zabrawszy z sobą zabitych swoich y ranionych, 3ma kolumnami, przez *Sztrimba*, *Leanmezo*, y Szaniec *Lobkowica*, na góry z drugiey strony granic cofnął się, y tam przenocował; dnia 15. śpieszno przez *Szlon* do *Cseraz* y *Valin* retyrowalsię.

Strata nasza dochodzi 73. zabitych ludzi, koni 3. zastrzelonych, 11. ludzi ranionych, 17. koni ranionych. Oprócz tego, niedorachowali się nasi z swoich ludzi 45. a między temi iednego Leytnanta, y Podleytnanta. Nieprzyiaciel na placu zabitych swoich zostawil 14. ludzi, y 12. koni, resztę ludzi swoich zabitych y ranionych z sobą zabrał.

Dnia 18. Czerwca, Oberstleytnant *Ott*, stoiący na stacyi Kordonowey *Wallie Mulieri* przed *Terzburgiem*, dowiedział się, że Nieprzyiaciel z całą potęgą swoią z *Kimpolungo* maszerował ku *Rukur*, chcąc nazaiutrz nasze Poczty przy *Wallie Mulieri* attakować.

Dnia 19. Nieprzyiaciel w liczbie 2,000. ludzi, po większey części Kawaleryi, z wolna

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WeSRZODĘ DNIA 16. *LIPCA ROKU* 1788.

Z Poznania d. 11. *Lipca.* Dnia 4. tego Mieśiąca, podczas Generalney Szkół Wizyty, odprawił śię z całorocznych nauk Popis w przytomności wielu dystyngwowanych Gości. JP. *Gurowski* Marszałek W. W. X. L. rozdaiąc naypilnieyszym Uczniom Królewskie Medale *Diligentiæ*, miał do tey okoliczności stosowną y do druku iuż podaną Mowę. Tenże przytomnych Gości z całą Akademią do siebie na obiad zaprosił, y hoynie czestował.

Z Piotrkowa d. 6. *Lipca.* W Szkołach tuteyszych *99.* XX. *Piarow*, odprawił śię publibzny Popsi z nauk, w przytomności JP. *Przyłuskiego* Kasztel: *Brzezin:* Staro: *Piotrkows:* y wielu innych dystyngwowanych Osob. Zadania formował naywięcey JP. Kasztelan *Brzeziński*, y rozdawał nadgrody w Krolewskich Medalach *Diligentiæ* następuiącym, to iest: JP. Franci: Salezemu *Bystrzonowskiemu* Kasztelanicowi *Małogoskiemu* z Klassy III. y JP. Tomaszowi *Wolskiemu* Sędzicowi Grodzi *Opoczyńs:* Nazaiutrz, tenże JP. Kasztelan, Professorów y Uczniow na wspaniały Obiad do siebie zaprosił.

Z *Hagi d,* 24. *Czerw:* Owe dwie niewiasty, które w *Utrechcie* przedawały Kokardy białe z Liliami *Francuskiemi*, y ktore za to wzięte były do Więzienia; skazane są teraz na sześć Mieśięcy do Cuchtauzu, a ztamtąd potym na wieczne wygnanie z Miasta.

Z *Sztokolmu dnia* 20. *Czerwca.* Nie ustaie ieszcze wsadzanie Woyska na Okręty do *Finlandyi*, y iak tylko Reymenta z Prowincyi dalszych tu przybędą, tak zaraz Galery (których iest 28.) y statki przewozowe, popłyną z niemi do swoiego przeznaczenia. Flota, która z *Carlskrony* iuż ruszyła, wzięła z sobą żywności na 4. Mieśiące.

Z Listu z Sztokolmu d. 20. *Czerwca.* Przeznaczone ztąd do *Finlandyi* Reymenta Jnfanteryi w liczbie 9. y 3. Reymenta Kawaleryi, przybyły iuż, z któremi Król Jmć zaraz Rewią odprawował. Reymenta z Prowincyi odlegleyszych nadciągną wkrótce, y ponieważ na przeprowadzenie tego Woyska wynoszącego razem 13,000. ludzi, Flotę Galerową przeznaczono, która z statkami przewozowemi, zupełnie iuż do wyiścia iest gotowa, spodziewamy śię zatym, że transport tego Woyska przeciągnie śię naydaley do końca teraźnieyszego Mieśiąca.

Wyiazd Krola Jmci naznaczony teraz iest na dzień 25. tego

Mieſiąca, a że Król Jmć podczas bytności ſwoiey w *Finlandyi* interesami Rządu nieprzerwanie zatrudnić ſię chce, iak pierwey; nominował zatym rozmaite Oſoby od Departamentów Stanu, ktore poiadą do *Finlandyi*, y przy Monarſze w Kwaterze Główney znaydować ſię będą.

Wreſzcie *Roſſyiſko*-Ceſarſki Poſeł bawi tu ieſzcze w *Sztokolmie* u nas, y mimo wſzelkich Woiennych dyſpozycyi y prawideł, podchlebuiemy ſobie iednak tą nadzieią, że do formalnego zerwania Pokoiu nieprzyidą rzeczy. Niebawnie wſzakże muſi ſię to pokazać iaśniey, gdyż dnia 17. Czerwca, z ważnemi liſtami ztąd do *Peterzburga* wyſłano kuryera, który dnia 16. wieczorem ztamtąd tu przyiechał, y wraz nazaiutrz z Jnſtrukcyami dla naſzego tamecznego Poſła, Barona *de Nolken*, nazad był wyprawiony z liſtami wyrażaiącemi (iak ſłychać) *Ultimatum* Krola Naſzego.

Z Brandeburſkiego d. 28. *Czerw*: Wiadomości z *Berlina* donoſzą, że wiele tam Sztafet y Kuryerow przybywa teraz od Dworów Zagranicznych. Ponieważ *Roſſyiſko*-Ceſarſki Poſeł w *Berlinie* Graf *de Romanzow*, odmienia ſwoię Rezydencyą, zaczym w tameczney Gazecie kazał wydrukować, ażeby ci, ktorzyby mieć mogli do niego pretenſye iakie, z rachunkami ſwoiemi nadgłaſzali ſię przed dniem 1. Lipca.

Z Włoch dnia 14. *Czerwca*. W *Miako* w *Japonii* z okazyi buntu na początku tego Roku, do 60,000. ludzi z ſamym Ceſarzem życie utraciło.

Z Londynu d. 24. *Czerw*: Dworſka Gazeta z Soboty donoſi o przybyciu kuryera do Sekretarza Stanu Lorda *Carmarthen*, który przywiozł Traktat Odporny zawarty między nami y Królem *Pruſkim*, y dnia 15. tego Mieſiąca w *Loo* podpiſany.

Z Delpſord znowu na Morze ruſzył Statek (*Cutter*) z prochami y Amunicyą do *Carogrodu*. *Porta* zapłaciła za ten ſtatek Okrętowy 68,000. *Piaſtrow*. Przeciwnie też odeſzło także Okrętów kilka do *Peterzburga*, które tam wiozą małe Baty na Działa, mogące być zażyte na rzekach przeciwko *Turkom*.

Amerykanie ſwóy handel coraz barziey rozkrzewiaią. W *Nowym Yorku* buduią teraz Okręt od 300. Łaſztów, maiący handlować do *Jndyi Wschodniey*. Do *Filadelſii* niedawno przybył Okręt z *Madras*, pomyślnie odprawiwſzy ſwą żeglugę; rozmaite także Statki powróciły od Wyſpy *S. Maurycyuſza* z Kawą *Bourbońſką*, którey wiele poſłano do *Europy*.

W *Nowym-Yorku* dnia 20. Kwietnia powſtał rozruch. Felczero-

wie ſekretnie z grobu wyieli trupa, chcąc go anatomizować. Pewny Obywatel, nayduiący ſię na tey Anatomiczney Lekcyi, w owym trupie poznał niedawno zmarłą ſwą żonę. Wzniecił zaraz hałas. Poſpolſtwo ſkupiło ſię, y ten tumult nieprędzey uſtał, aż dano ognia do poſpolſtwa, y zabito 4. ludzi.

Od granic Tureckich d. 17. Czerw: Z Floty *Kapitana Baſzy* wyſadzono przy *Oczakowie* na ląd pewne Korpus Woyſka *Tureckiego*, ktore rachuią iedni do 20. a drudzy do 30,000. ludzi. Z tym Woyſkiem ma ſię łączyć *Seraſkier* z 50,000. ludźmi; przeciwko ktoremu ciągnie Xiąże *Repnin* z ſwoią Armią, z którą iuż przeſzedł przez *Bogh* rzekę. Xiąże *Potemkin* także ſpieſzy tam z ſwoim Woyſkiem. Rzeczone Armie dwie *Roſſyiſkie*, wynoſzą razem 100,000. ludzi, maią przy ſobie 200. harmat noſzących kule od 12. y 24. funtow, y na 6,000. wozow, które im Prowiant y Furaże doſtawuią. Feldmarſzałek Graf *de Romanzow*, z 50,000. ludźmi przez *Dnieſtr* przeſzedſzy, zbliża ſię ku *Dunaiowi*. Armia *Turecka*, ciągnąca przeciwko *Roſſyiczykom*, ſkłada ſię z 180,000.. ludzi; Woyſko zaś pod Komendą *W. Wezyra* przeciwko *Auſtryakom*, wynoſi 160,000. ludzi.

Roſſyiczykom wpadły w ręce, 4. *Tureckie* ſtatki przewozowe; przeciwnie także Okręt ieden *Roſſyiſki* miał ſię doſtać między Flotę *Turecką*; lecz Kapitan Okrętu rzeczonego (iak mówią) zapaliwſzy prochy na nim, wyſadził go na powietrze, dla uniknienia Niewoli *Tureckiey*.

Z Neuſatz d. 15. Czerw: Xiąże Jmć *Poniatowſki* ieſzcze tu bawi u nas. Rana iego tak iuż zagoiła ſię, że w tych dniach do Armii poiedzie znowu.

Z Hamburga d. 5. Lipca. Z Peterzburga ważną wiadomość odbieramy, że W. Xiąże *Roſſyiſki*, między dniem 20. y 25. Mieſiąca Lipca wybiera ſię do Armii *Roſſyiſkiey*.

JP. *de Mamonoff*, Generał Flygeladiutant Jmperatorowey Jeymci *Roſſyiſkiey*, Hrabią S. Państwa *Rzymſkiego* od Ceſarza Jmci zoſtał uczyniony.

Z Kopenhagi d. 10. Czerw: Sztafeta *Szwedzka* przyniosła Dworowi tuteyſzemu nowinę, iż Król Jmć *Szwedzki*, przyſpieſzył ſwą do *Finlandyi* podróż, y iuż tam wyiechał dnia wczorayſzego. U nas codzień prawie Rada Stanu odprawuie ſię, y daley będzie ſię odprawowała, aż do wyiazdu naſzego Królewica, który wyiazd naſtąpi w przyſzły piątek. Marſzałek *de Bulow*, będzie ſię znaydował w podróżney Królewica Aſſyſtencyi; ta zaś ma być iak nayſkromnieyſza, gdyż ieden tylko z Lokaiów Królewſkich poiedzie z tymże Krolewicem. Generał *Huth*, y Generał-Leytnant *Ahlefeld*, przodem w tęż podroż iutro puſzczą ſię.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 16. Lipca R. 1788.

W Drukarni *Grolowſkiey* wyſzły z pod Praſy naſtępuiące Kſiążki: 1mo. Teatr dla użytku młodzi, czyli Komedye Pani Genlis Tom 3ci tłumaczone z Francuſkiego przez X. Ładowſkiego in 8vo w Warſzawie 88. Czwarta Część pod praſą. 2do. Umizgi dla przyſługi, Komedya we 3. Aktach J. Drozdowſkiego na Teatrze Warſzawſkim prezentowana in 8vo alla ruſt: Zł: 2. 3tio. Biblioteka Warſzawſka czyli Dziennik Warſzawſki, na R. 88. Część II. in 8vo alla ruſt: Zł: 2. 4to. Mappa Polſkiey pod tytułem: Carte Generale & Nouvelle de toutte la pologne du grand duhe de Litvanie, & des pais limitrophes grave par B. Folin Capitaine du Corps d'Altillerie de la Couronne de Pologne, a Varſovie 1770. Fl: 40.

My Bracia *Bernard* w Mieście *Offenbach* mieſzkaiący donoſiemy, iż gdy Xiąże Imć *d'Iſenbourg* y *Budyng* nadał Fabryce naſzey Tabaczney Przywiley ſzczególny, y razem dał nam pozwolenie oznaczać powierzchowność funtów naſzych Tabaki *Maroko*, Herbami tegoż Xiążęcia z napiſem naſtępuiącym: *Fürſtl: Yſenburgiſche Privil: Tabac Fabrike in Ofenbach*; ażeby więc powierzchowność naſzego towaru rożniła ſię od wſzelkiego innego tego rodzaiu, oſtrzegamy: że naſze znaki iuż znaiome znaydować ſię będą, tak iak przedtym na Olowkach. Ofiaruiemy oraz w nadgrodę 50. *Czerw: Zł:* temu, ktoryby nam okazał pierwſze dowody prawne, ieśliby Herby Xięcia y wyżey wſpomnione znaki były od kogo naśladowane, w ſpoſobie niegodziwym wyciśnione y położone na gatunku Tabaki *Maroko* inney Fabryki. Oprocz zaś tego, takowe poſtępowanie wielu Fabrykantow, daie nam pochop ſpodziewania ſię, że dla ziednania Tabace ſwoiey większey zalety naśladowaną powierzchownością podobną do naſzey, oznaczać ośmielą ſię inne Tabaczne Fabryki Herbami podobnemi do Herbu Xięcia *d'Iſenbourg*. Zyczemy przeto Publiczności: aby raczyła mieć pilną baczność na powierzchowne znaki, a naybarziey na te ſłowa naſtępuiące: *Yſenburgiſche Fabrike in Offenbach*.

Na Loteryi Kraiowey Skarbu Koron: w Pałacu tuteyſzym Rzpltey *Kraſińſkich* zwanym, d. 9. tego Mieſiąca wyſzły naſtępuiące *Numera:* 24. 22. 44. 5. 3. Przyſzłe ciągnienie będzie d. 23. tego Mieſiąca.

Kſięgarnia w *Lipſku* JP. Iana Gottfryda *Müllera* ofiaruie Literatom doſtarczać w potrzebie Kſiążek w iakieykolwiek ſcyencyi, czy to *Niemieckiey*, albo *Francuſkiey*, lub *Angielſkiey* Literatury, z opuſzczeniem 16. procentu względem ceny ſklepowey. Obſtalowanie wynoſząc ſto *Talarow* w *Luidorach* po 5. *Talarow*, albo *Czer: Zł:* 2. y Zł: 5. będzie do *Warſzawy* bez fraktu tylko doſtawiony. Przy mnieyſzych zaś obſtalowaniach, kupuiący opłaci frakt. Opłata, dla ułatwienia kupuiących, może być JJ. PP. *Tepperowi* y *Kompanii* w *Warſzawie* po otrzymaniu Kommiſſu czyniona. Liſty y obſtalowania maią być frankowane na Poczcie pod adreſem Iana Gottfryda *Mullera* Kſięgarza w *Lipſku*, ktora o punktualney y pewney Expedycyi wſzelkie mieć będzie ſtaranie.

Na mocy Dekretu Woytowſkiego Ławniczego miaſta *Stary Warſzawy*, Kamienicy z Browarem y przyległościami na Ulicy *Sliſkiey* pod Nrem 1475. ſtoiącey, odprawiać ſię będzie w Ratuſzu tegoż miaſta Dnia 19. Mca Lipca Roku bieżącego 1788. od godziny 2. po południu Licytacya.

Licytacya Kamienicy, Browaru z Mielcuchem, Młyna do ſłodu, y z wſzelkim Nowym zamurowaniem, na *Grzybowie* przy Ulicy *Zelazney* Nro 1125. Sytuowanych, na mocy Dekretu konkurſowego, z Prorogacyi przez Urząd Burmi: y Radziecki Miaſta *Grzybowa*, na Dzień 21. Lipca ieſt determinowana y odprawiać ſię będzie na Ratuſzu *Grzybowſkim* o godzinie 3. po południu. Zyczący ſobie takowey Poſſeſsyi, czyli Browaru z wſzelkiemi Rekwizytami pomienioney Lacytacyi attentować zechcą.

Pod dniem 25. Maia ukradziono za ſtancyi Zegar Srebrny podrożny Repetuiący, ktory oraz okazywał Dni Mieſiąca, w kopercie Zieloney z Srebrną Obrączką, y wteyże kopercie Dziurki przebiane ſrebrnemi obrączkami rownie okładane, a wſrodku koperty Kitayka Rożowa, już cokolwiek przetarta. Ktoby o takowym wiedział lub ſłyſzał, upraſza ſię, ażeby donioſł na Kantor Jmć Pana Piotra *Blanka* Bankiera *Warſzawſkiego*, a odbierze w nadgrodzie Czer: Zło: 5.

ciągnął ku pozycyi Komendy naſzey przy *Walke Mulieri.* Stanąwſzy tam *Turcy* o godzinie 9. ranney, poſunelişię ſzybko razem wſzyſcy, pod ponowionemi okrzykami ku naſzey Kawaleryi i Infanteryi, lecz naſz Maior *Ott*, w należytey iuż czekaiąc pozyturze, Nieprzyiaciela kartaczami potężnie witać y muſzkietowym ogniem razić kazał tak, że zmieſzawſzy go w minutach kilku, do ſzybkiego znowu odwrotu przymuſil, y kulami harmatnemi ieſzcze go przeprowadzał. Gdy harmaty naſze, nie mogły uciekaiących iuż doſięgać, zatrzymał ſię Nieprzyiaciel, y po kilkaſet ſwoich ludzi, pod zaſłoną laſu y gęſtych krzaków, wyſłał przeciwko naſzym, y ztamtąd nieuſtannie, chociaż bez ſkutku, ſtrzelano do nas. Oberſztleytnant *Ott*, chcąc ſię y od tey napaści uwolnić, wyſłał pewną Partyą Zołnierzy naſzych ku tey ſtronie, y harmatami kazał dawać ognia do tey gęſtwiny, co ſprawiło, że Nieprzyiaciel gęſtwinę opuściwſzy, co tchu uciekał, puſzczaiąc ſię ku *Kimpolungo* nazad.

Z ſtrony naſzych, żadnego człowieka nie zabito, ni raniono; z ſtrony Nieprzyiacioł, zabitych na placu zoſtało 5. ludzi y 4. konie zaſtrzelone, więcey zabitych y ranionych podług zwyczaiu zabraſi z ſobą.

Z Liſtu z Paryża d. 20. *Czerw:* W *Perpignan* Naywyżſza Rada *de Rouſſillon*, regeſtrowała wprawdzie Edykta nowe, ale potym iednomyślną zaraz przeciwko im zanioſła Proteſtacyą: wyiąwſzy tylko Biſkupa, który przy wyieździe ſwoim, od Poſpolſtwa takiey za to niesſorności doznał, że przytomność rozumu ſwego ſtracił.

W *Bretanii* ieſzcze wſzyſtko ieſt ſpokoyne tak, iak y w *Grenoble*, gdzie Reyment *Royal-Marine* harmatami oſadzone trzyma ſzlaki od Gór, którędy Górale y Chłopi przychodzić zwkli.

Z Auſtryi d. 21. *Czerw:* Podchlebiaią tu ſobie, że zamieſzki na *Wſchodzie*, prędzey podobno zoſtaną ułożone, aniżeliſię ſpodziewano, y twierdzą razem, że wtedy Poczworny Allians do ſkutku przyidzie, który od wielu za niepodobny był poczytany.

Rzplta *Wenecka*, iak ſłychać, niektórych żołnierzy *Auſtryackich*, którzy przez *Wenecką Dalmacyą* do Baſzy *de Scutari* chcieli maſzerować, zatrzymała, y do *Caſtel-Nuovo* onych odeſłała.

Z Semlina d. 11. *Czerw:* Pierwſza Dywizya Armi *W. Wezyra*, d. 27. zeſzłego Mieſiąca, przy *Nowa-Orſowa* Obozem iuż ſtaneła; drugiey ſpodziewano ſię tam Dywizyi dnia 6. Mieſiąca ninieyſzego, a *W. Wezyr* z Dywizyą trzecią wkrotce chciał nadciągnąć, y ku *Kronſtadt* maſzerować; przeto też poſyłanie Woyſka tak z Kwatery Główney, iak z wnętrznych Prowincyi naſzych, ku tamtey okolicy nie uſtaie. Wreſzcie o *W. Wezyrze* twierdzą Szpiegowie naſi, że w Obozie iego nie znać zwyczaiów *Tureckich* dawnych, ale Kwatera iego Głowna wielce ieſt podobna do Kwatery Główney *Chrześciańſkiego* iakiego Naywyżſzego Komendanta. Teraz właśnie ſłychać, że *W. Wezyr* ſtanął iuż w *Widdin*.

Z Włoch d. 17. *Czerwca:* Liſty z *Alexandryi* w *Egypcie* pod dniem 8. Kwietnia donoſzą, że Beyowie zbuntowani, zamyślaią *Cairo* attakować, y wſzelkie ku temu czynią dyſpozycye. *Iſmael Bey* y Baſza z *Cairo*, z ſwoiey ſtrony także ſtoſowne ku obronie tego Miaſta wzięli przedſię rozrządzenie. Dwa ty-

ſące ludzi na wzmocnienie Garnizonu w *Cairo* iuż przybyło, a 1,500. tam ieſzcze oczekuią. Baſza *Iſmael* nominowany zoſtał Kommendantem po wſzyſtkich Portowych Miaſtach w *Egypcie*, y w *Alexandryi* ma rezydować.

Z Liſtu z Paryża d. 23. Czerw: Wrzawa po całym Kraiu z okazyi Edyktów nowych, ieſzcze nie uſtała. W *Bretanii* zgromadza ſię Szlachta (mimo woli Króla) częścią w *St: Brieux*, częścią w *Vannes*, opiera ſię ona ſtale Edyktom Nowym, y zdaie ſię na wſzyſtko być rezolwowaną, dla popierania ſwoiego ſprzeciwieńſtwa. Gdy Graf *de Thiard* deklarował Szlachcie w *Bretanii* zgromadzoney, iż opieraiący ſię nowey Plancie wydaney od Regencyi, niech ſię żadnego odtąd dobrodzieyſtwa nieſpodziewaią, ani dla ſiebie, ani dla dzieci ſwoich; taką odebrał odpowiedź od Szlachty zgromadzoney: „ Przewidzieliśmy taką Deklaracyą, y wcześnie ią nawet uprzedziliśmy. Maiący z nas Synów albo Krewnych, zoſtaiących w ſłużbie Króla, iuż piſali do nich, wzywaiąc ich nazad do Prowincyi. „ Rzeczona Szlachta chce drugi Memoryał oddać Królowi Jmci; ale ponieważ Król, Memoryał pierwſzy, nieczytawſzy go, odeſłał, tedy podobno nieprzyimie y drugiego.

Szlachta w *Delfinacie*, y ſame nawet Stany tey Prowincyi, zgromadziwſzy ſię, mocne przeciwko nowym Edyktom Rezolucye przedſięwzięły. Mieſzkańcy w *Grenoble* uchwalili za Jnfamiſów deklarować tych, którzyby przyięli iaki Urząd przy Nowych Trybunałach.

Prowincya *Vivarais*, z *Delfinatem* granicząca, gdzie wielu Góralów mieſzka, złączywſzy ſię z Obywatelami *Delfinatu*, interes ſpólny utrzymuie.

W *Navarra* y *Bearn* uchwalono nieprzyimować Edyktów Nowych, a obſtawać przy Przywileiach ſwoich Prowincyi.

Szlachta w *Prowancyi*, w wyrażach mocnych ułożonym Memoryale, reklamuie Prawa y Przywileie, w których przez Edykta nowe, ſiebie poczytuie ukrzywdzoną.

Przy tym wſzyſtkim, Adminiſtracya Sprawiedliwości, po więkſzey części w kraiu, w odwłokę idzie. Atoli uważaią, że Sądy wyżſze (*Grands Baillages*) w *Toulouſe*, *Nimes*, y po innych Miaſtach Prowincyi *Langwedocyi*, ſprawuią ſprawiedliwość, co ieſt znakiem Jnfluencyi, którą Miniſter Pryncypalny, bywſzy przedtym Arcy-Biſkupem *Toloſańſkim*, ziednał ſobie w tey Prowincyi.

Tym czaſem to ieſt pewna, że rzeczy w teraźnieyſzym ſtanie, długo trwać niemogą, y koniecznie trzeba, albo, żeby Trybunały dawnieyſzym znowu ſpoſobem były przywrocone, albo, żeby Edykta nowe dzielnieyſzemi środkami do Exekucyi były przywiedzione.